

Marek Stowiaczek, szef Kancelarii Kongresu Polaków w RC:

Refleksje, odpowiedzi, podziękowania

Strona 1 - 6

O RESTRUKTURYZACJI czeskiego hutnictwa

Można nie tylko przeżyć, ale i rozwijać się - mówi dyrektor Huty Trzyńskiej Jerzy Cienclata

Strona 2



Jakub Cymorek: Tenis to moja największa pasja

Strona 3

SZLABAN NA MOŚCIE PRZYJAŹNI DO REMONTU

Za pięć dwunasta?

CZ. CIESZYŃ (kor) - Zgodę na wymianę jednego z przestarzałych już szlabanów na granicznym Moście Przyjaźni wyrazili w tych dniach czesko-cieszyńscy radni. Wprawdzie przedsięwzięcie to w pełni sfinansuje i zrealizuje Policja RC, szlaban jednak stoi na gruncie, którego właścicielem jest miasto.

„Szlaban ma być po remoncie w całości zautomatyzowany i na pewno dobrze będzie pełnił swoją funkcję, ale wydaje nam się, że chodzi o inwestycję podjętą za pięć dwunasta” - powiedział „GL” rzecznik rady miejskiej Marian Bieleś. Już za dwa lata przeciw obu naszym krajom - Polska i RC - miałyby stać się członkami Unii Europejskiej, co przyniesie z sobą zniknięcie granicy. Niemniej zgodziliśmy się - można ten szlaban traktować jako symbol, jako ostatni szlaban na tym moście, który wkrótce przestanie dzielić dwie części miasta i dwa państwa”.

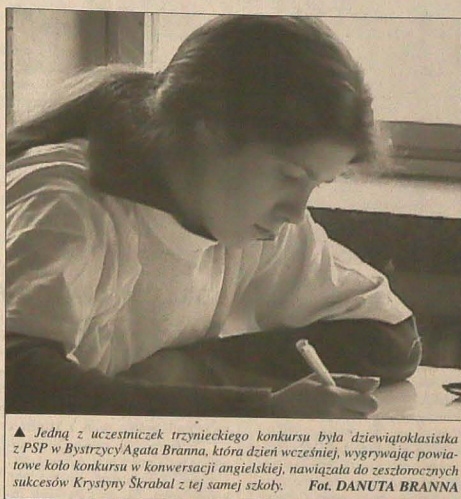
M. Bieleś poinformował nas też, że radni już teraz liczą się z tym, że obie części Cieszyńska połączą się ponownie w jedno centrum całego regionu i że - jak powiedział niedawno podczas swojej wizyty w czesko-cieszyńskim ratuszu unijny doradca z radu RC Warwick Maynard - za trzy cz. Cieszyńska wkrótce zniknie przymiotnik „czeski”.

„Wprawdzie po przystąpieniu do Unii przez jakiś czas działać będą nadal dwa ratusze, mamy jednak nadzieję, że Cieszyń szybko przekształci się znowu w jeden organizm miejski” - dodał M. Bieleś.

ZIMA POKRZYŻOWAŁA PLANY Odsnieżanie było drogie

LIGOTKA KAMERALNA (kor) - Choćby śniegi dawno już zeszły, mieszkańcy i władze Ligotki wciąż narzekają na tegoroczną zimę. Jak powiedział naszej redakcji zastępca Stanisław Cmiel, pierwotnie gmina wydzieliła w budżecie na zimowe utrzymanie dróg kwotę 60 tys. koron i to miało wystarczyć aż do wiosny. Tymczasem w pierwszych dniach stycznia odsnieżanie pochłonęło już... 105 tys. koron.

„Nie pozostaje nam nic innego, jak obciążyć środki przeznaczone na remonty dróg gminnych. Z zaplanowanych inwestycji pozostanie chyba najwyżej naprawa drogi do sauny, bo z tej korzysta wielu Zaolzańców - i nie tylko... Co do innych, będziemy musieli szukać pomocy z zewnątrz - chociażby u spółki akcyjnej „Lasy Frydek-Mistek”, która przy eksploatacji drewna z naszych lasów niszczy ciężkimi maszynami niektóre odnoki dróg i mostki” - powiedział zastępca starosty. Projektem budżetu zajmie się ligockie przedstawicielstwo w poniedziałek 4 marca br.



▲ Jedną z uczestniczek trzyńskiej konkursu była dziewczynka z PSP w Bystrzycy Agata Branna, która dzień wcześniej, wygrywając powiatowe koło konkursu w konkursie angielskiej, nawiązała do zeszłorocznych sukcesów Krystyny Skrabal z tej samej szkoły. Fot. DANUTA BRANNA

AKADEMII W LESZNEJ TOWARZYSZY WYSTAWA

Przed jubileuszem

TRZYŃNIEC (kor) - Akademia Jubileuszowa, która odbędzie się w sobotnie popołudnie w Domu PZKO w Lesznej Dolnej, będzie punktem kulminacyjnym obchodów 80-lecia działalności i 10. rocznicy Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski” w RC. Jak poinformował „GL” prezes „Beskidu” Tadeusz Stec, towarzyszyć będzie spotkaniu uroczyste wystawa, której wernisaż rozpocznie się o godz. 14.00.

„Lesznieński Dom PZKO leży trochę z boku głównych traktów, wszyscy „beskidowcy” i sympatycy naszej organizacji będą mogli zatem skorzystać ze specjalnego autobusu, który odjedzie od trzyńskiej dworca kolejowego o 13.30, a wracać będzie ok. 18.30” - mówi prezes. „Jeżeli chodzi o wystawę, to przygotowali ją Jan Milerski oraz Bronisław i Tadeusz Schulhausierowie przy współpracy z Kancelarią i Ośrodkiem Dokumentacyjnym Kongresu Polaków. Akademia rozpocznie się o godz. 15.00. W oficjalnej części zabrzmi mój okolicznościowy referat nt. historii „Beskidu” i ruchu turystycznego na Zaolziu, wystąpi młodzież z bystrzyckiej

PSP im. S. Hadyny. Nie zabraknie odznaczeń dla najbardziej zasłużonych „beskidowców”, no i spotkania towarzyszącego z przekąskami...”.

W ramach uroczystości przebiegnie promocja jubileuszowej publikacji pn. „Góry w plecak”, której redaktorem był J. Milerski, wydawcą zaś Kongres Polaków.

ciąg dalszy na str. 2

BRAWA DLA UCZESTNIKÓW I ORGANIZATORÓW

Baw się angielskim!

TRZYŃNIEC (db) - Uczniowie klas 8 i 9 polskich i czeskich szkół podstawowych oraz ich rówieśnicy z sześciu i ośmiu gimnazjów uczestniczyli wczoraj w 6. edycji konkursu „Enjoy Your English” organizowanego przez PSP w Trzyńcu-Tarasie. Przy stolikach zasiadło 57 młodych uczestników z 36 szkół.

Po podliczeniu punktów okazało się, że najlepsza jest Lucie Hlohova (klasa 2, sześciolatte Gimnazjum w Trzyńcu), 2. miejsce zdobył Vít Kadlubeć z 8-letniego prywatnego Gimnazjum we Frydku-Mistku, a 3. Halina Zawisza - uczennica szkoły organizatorki. Dodajmy, że tuż za nią uplasowała się Agata Branna z PSP w Bystrzycy, która dzień wcześniej zwyciężyła w powiatowym kole konkursu konkursu angielskiej.

„Nasz konkurs nie posiada akredytacji ministerstwa szkolnictwa, nie jest to więc oficjalna olimpiada przedmiotowa” - powiedział przed rozpoczęciem imprezy dyrektor szkoły Roman Wróbel. „Zaczęliśmy go przed siedmiu laty organizować po to, by bardziej spopularyzować znajomość języka angielskiego, wykorzystując do tego celu naturalny pęd młodzieży do współzawodnictwa. Cieszy

nas fakt, że współzawodnictwo pierwotnie przeznaczone dla dwu polskich szkół, „wypłynęło na szerokie wody” i dziś bierze w nim udział młodzież polskich i czeskich szkół powiatów Frydek-Mistek i Karwina”.

Pomysłodawczynią i główną organizatorką „Enjoy Your English” jest nauczycielka Helena Wacławek, która czuwała nad przebiegiem imprezy od strony merytorycznej. W pierwszej części konkursu przygotowała dla zawodników zadania z gramatyki oraz słownictwa. „W drugiej części wprowadziłyśmy nowość - sprawdzian umiejętności rozumienia tekstu mównego przez rodzimego Anglika. Zaprosiliśmy lektorkę, która współpracuje z instytucjami prowadzącymi na Zaolziu kursy języka” - wyjaśniła H. Wacławek. „Porównywałam testy, które były na pierwszym konkursie, z tymi aktualnymi i muszę stwierdzić, że znajomość języka wyraźnie się poprawiła. Cieszy mnie, że nasz konkurs może w tym pomóc”.

POGODA

CZWARTEK - Pochmurno, lokalne opady deszczu lub deszcz ze śniegiem. Temperatura nocą od 3 do -1 st., w dzień od 1 do 5 st. C.

PIĄTEK - Chłodniej. Zachmurzenie duże. Temperatura nocą od -4 do -8 st., w dzień od -2 do 2 st. C.

AUTOSTRADA D47 MIAŁA BYĆ GOTOWA W 2009 ROKU

Z poślizgiem, ale jednak

Premier K. Miloš Zeman spotkał się w trakcie wizyty w Izraelu z przedstawicielami holdingu Housing&Construction, który ma wybudować, a potem 30 lat eksploatować autostradę D47 prowadzącą z Lipnika nad Beczwą przez Ostrawę do Bogumina.

Izraelczycy, jak napisał dziennik „Právo”, zapewnił premiera Zeman, że gotowi są przystąpić do robót na początku maja. Pod warunkiem jednak, że podpisana zostanie umowa koncesyjna, która od wielu miesięcy

jest przedmiotem złożonych pertraktacji. Tematem nr jeden jest cena, którą Republika Czeska miałaby w przeciągu 25 lat za autostradę D47 zapłacić. Według „Práva”, suma nie powinna przekroczyć 46 mld koron.

Trasa o długości 72 km z Lipnika do czesko-polskiej granicy oddana będzie prawdopodobnie nie wcześniej, jak w roku 2009 - a więc o dwa lata później, niż zapowiadano w 2000 roku podczas pierwszego spotkania przedstawicieli H&C z premierem Zemanem. Inwestorzy

jeszcze całkiem niedawno obawiali się też, że autostrada zakończy się przed granicą - gdzie na zielonej łące na przedmieściach Bogumina. Taką ewentualność podobno już nie grozi - premier Polski, Leszek Miller, poinformował w ub. tygodniu, że zapada już decyzja o przyspieszeniu budowy polskiej autostrady północ-południe, czyli A1. Odcinek o długości 50 km łączący A1 z D47 miałyby być gotowy w 2008 roku - powiedział Miller.

Obie autostrady staną się częścią magistrali prowadzącej ze Skandynawii przez Europę środkową do Włoch i na Bałkan.

(r)

KILKA SŁÓW NA TEMAT SEJMIKÓW GMINNYCH I KWESTII ZAUFANIA

Refleksje, odpowiedzi, podziękowania

Sejmiki Gminne pełnią ogromną rolę nie tylko w egzystencji samego Kongresu Polaków, jako pewnej struktury. Celem jest przede wszystkim wyłonienie spośród obywateli-Polaków danej gminy pełnomocnika oraz delegatów na Zgromadzenie Ogólne Kongresu. Najważniejszą rolą Sejmiku Gminnego jest jednak kontakt ze społeczeństwem i w sposób rozmowny na tematy niekonieczne, ale przede wszystkim związane z działalnością Kongresu. Okazuje się, że problemem i pytaniem wymagającym rzetelnej odpowiedzi jest coraz więcej. Postrzegam to zjawisko jako pozytywne. To dobrze, że oby-

watele tutejszych gmin nie pozostają obojętni wobec spraw związanych z życiem Polaków na Zaolziu. To dobrze, że kontakt ze społeczeństwem przynosi korzyści pod postacią pracy, którym trzeba się przyręć z bliska lub zająć się społeczeństwem ze szczytów.

Wracając do artykułu z dnia 14 lutego, który traktuje o Sejmiku w Olbrachciach, pragnę podzielić się z Państwem kilkoma refleksjami, gdyż nie mogę pozostawić poruszonych tam kwestii obojętnie. Zresztą Kongres Polaków nie może ignorować podobnych sytuacji, a jako szef Kancelarii Kongresu Pola-

ków czuje się współodpowiedzialny za działalność tej organizacji.

Pojawiła się opinia, iż dzięki akcesowi PZKO Kongres Polaków podniósł swój prestiż. Oczywiście zgadzam się z wypowiedzią uczestnika tego Sejmiku. Przecież każdy krok zmierzający do jednolitości i wspólnego działania jest ukłonem w stronę Polski i całego świata, a w szczególności oddaniem hołdu nam Polakom mieszkającym na Zaolziu. Przecież o to chodzi; taki jest cel i myśl przewodnia naszego wspólnego działania. Sam fakt chęci złożenia akcesu przez największą i najliczniejszą organizację w RC (a taką

wolę wyrazić delegat ubiegłorocznego Zjazdu PZKO) jest powodem do dumy. Zresztą to właśnie temu Związkomu zawdzięcza pielęgnowanie języka i kultury w czasach, gdy było to prawie niemożliwe. Dziś, nie kwestionując roli PZKO, jaką odegrało w dziejach Zaolzia, dziękujemy za zaufanie i możemy zapewnić, że decyzja Delegatów Zjazdu była słuszną. Poza tym PZKO jest jedną z wielu, a nie jedyną organizacją polską w RC.

ciąg dalszy na str. 6



